

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj zadania 1–10.

Will zamilkł. Myśl o bestiach bardziej jeszcze niebezpiecznych od wargalów budziła w nim – oględnie mówiąc – spory niepokój. [...]

- *Czy to znaczy, że Morgarath panuje nad nimi siłą woli i umysłu, jak nad wargalami? – spytał Will. Halt potrząsnął głową.*
- *Nie. Kalkary przerastają inteligencją wargalów. Ich obsesją jest srebro. Wielbią ten metal, gromadzą go i wszystko wskazuje na to, że Morgarath nie szczędzi szlachetnego kruszcu, by nakłonić je do wypełniania swych poleceń. A trzeba przyznać, że świetnie wywiązują się ze swych zadań. Potrafią wykazać niezwykłą przebiegłość, gdy tropią swe ofiary. [...]*
- *Czy nie można ich jakoś powstrzymać? – spytał Will, spoglądając na wielki łuk Halta i pęk pierzastych strzał w jego kołczanie.*
- *Porośnięci są gęstym futrem, tak grubym i splątanym, że chroni je niczym pancerz. Strzałą nie sposób ich dosięgnąć (Flanagan, 2011, s. 232–233).*



Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj zadania 1–10.

Zresztą Gilan zadał już starszemu zwiadowcy kolejne pytanie:

- *Jest jedna rzecz, której nie rozumiem. Dlaczego kalkary wracają wciąż do tej samej kryjówki zamiast po prostu przemieszczać się od jednej ofiary do drugiej?*
- *Odnoszę wrażenie, że na tym polega ich główna, o ile nie jedyna słabość, a także nasza szansa – odparł Halt. – To istoty dzikie i bezlitosne, a przy tym po wielokroć inteligentniejsze od wargalów. Nie są jednak ludźmi. Nastawiają się na jeden – i tylko jeden cel. Wskaż im ofiarę, a będą tropić ją tak długo, aż zabiją lub same padną. Jednak wygląda na to, że nie są w stanie polować na więcej niż jednego osobnika. Po wykonaniu zadania wracają do kryjówki, by odebrać nagrodę od Morgaratha czy któregoś z jego podwładnych. Dopiero wtedy można wyznaczyć im następny cel i wtedy znów wyruszą na łowy. Największą szansę, by je odnaleźć, będziemy mieli właśnie wtedy, gdy otrzymają nowe zadanie i wyłonią się z kryjówki (Flanagan, 2011, s. 256–257).*

Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj zadania 1–10.

*Kalkar miał ponad dwa i pół metra wysokości, jego całe ciało porośnięte było twar-
dym i gęstym matowym futrem. Małpie ręce, zakończone potężnymi pazurami, się-
gały poniżej kolan. Stosunkowo krótkie lecz potężnie umięśnione nogi sprawiały,
że bestia poruszała się z prędkością, której nikt by się po niej nie spodziewał, a do-
datkowo pozwalały na wykonywanie susów czy skoków, zaskakujących przeciwni-
ka swą niesłychaną żywością. Taką to bestię ujrzeli trzej jeźdźcy, gdy wyłonili się
spośród drzew. Jednak nade wszystko zwrócili uwagę na oblicze tej istoty – dzikie
i małpie, o wielkich, żółtawych psich zębach i czerwonych, jarzących się oczach
pełnych nienawiści, morderczej żądzy zabijania (Flanagan, 2011, s. 283–284).*



Przeczytaj tekst, a następnie wykonaj zadania 1–10.

*Kalkar miał ponad dwa i pół metra wysokości, jego całe ciało porośnięte było twar-
dym i gęstym matowym futrem. Małpie ręce, zakończone potężnymi pazurami, się-
gały poniżej kolan. Stosunkowo krótkie lecz potężnie umięśnione nogi sprawiały,
że bestia poruszała się z prędkością, której nikt by się po niej nie spodziewał, a do-
datkowo pozwalały na wykonywanie susów czy skoków, zaskakujących przeciwni-
ka swą niesłychaną żywością. Taką to bestię ujrzeli trzej jeźdźcy, gdy wyłonili się
spośród drzew. Jednak nade wszystko zwrócili uwagę na oblicze tej istoty – dzikie
i małpie, o wielkich, żółtawych psich zębach i czerwonych, jarzących się oczach
pełnych nienawiści, morderczej żądzy zabijania (Flanagan, 2011, s. 283–284).*